

Sygn. akt VI W 172/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 stycznia 2014r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy w VI Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Maria Ćwik – Kulczycka

Protokolant Katarzyna Możejko

po rozpoznaniu dnia 29 sierpnia 2013r., 08 października 2013r. i 09 stycznia 2014r.

sprawy o wykroczenie **K. N.**

urodzonego (...) w Ś., syna M. i K. z domu J.

obwinionego o to, że:

w dniu 29 października 2012 roku około godziny 14.20 na drodze nr (...) pomiędzy miejscowościami S. – K., woj. (...), kierując ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie, na który zamierzał wjechać, na skutek czego zjechał drogę pojazdowi marki A. o nr rej. (...) powodując jego uszkodzenie

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw

I. obwinionego **K. N.** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw i za to na podstawie tego przepisu wymierza mu karę grzywny w kwocie 200 (dwustu) złotych,

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118§1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 910,78 zł (w tym: - zryczałtowane wydatki postępowania 100 zł, opłata 30 zł).

Sygn. akt VI W 172/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2012 roku około godz. 14²⁰ obwiniony K. N. kierował ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) drogą K-35, tj. jechał ze Ś. do Ś..

Bezpośrednio za obwinionym tym samym pasem ruchu jechał pokrzywdzony T. J., kierując samochodem osobowym marki A. o nr rej. (...). Pokrzywdzonemu towarzyszyły dwie osoby, tj. D. L. – siedzący na przednim siedzeniu pasażera oraz K. W. – siedząca na tylnym prawym siedzeniu pasażera i będąca wówczas w 32 tygodniu ciąży. W przeciwieństwie do pozostałych osób nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wymienieni jechali do W. na zakupy. Z kolei przed obwinionym jechał samochód typu bus. Tuż przed zdarzeniem K. W. zmieniła miejsce na środek kanapy pomiędzy przednimi fotelami i obserwowała drogę przed samochodem.

Pomiędzy miejscowościami S. – K. pokrzywdzony T. J. podjął manewr wyprzedzania dwóch samochodów osobowych, a następnie z powrotem zjechał na swój pas ruchu, znajdując się jeszcze przed znakiem „zakaz wyprzedzania” upewniwszy się, że z naprzeciwka nie jedzie żaden inny pojazd podjął manewr wyprzedzania ciągnika siodłowego marki M., który jechał bezpośrednio przed nim. Pokrzywdzony nie widział znaku „zakazu wyprzedzania”, jako że

był zasłonięty przez ciągnik siodłowy. T. J. zjechał redukując bieg z 4 – go na 3 –ci zjechał na lewy pas ruchu , zwiększając nieco prędkość. Kiedy był od ciężarówki w odległości około 3 metrów K. N. bez zasygnalizowania chęci zmiany pasa ruchu, w zamiarze ominięcia busa, podjął nagły manewr zjechania na przeciwny pas ruchu z tej racji, że bus jadący przed pojazdem obwinionego i znajdujący się przed nim w odległości ok. 30-40 metrów, zaczął hamować w zamiarze zatrzymania się na poboczu. Pokrzywdzony zaczął gwałtownie hamować, jednakże nie uniknął zderzenia z pojazdem go poprzedzającym uderzając prawym przodem swojego samochodu w tylne lewe opony ciężarówki. W wyniku zderzenia pojazd kierowany przez niego wjechał do rowu po swojej lewej stronie.

Obaj kierujący, tj. zarówno obwiniony, jak i pokrzywdzony, w momencie zdarzenia byli trzeźwi.

W miejscu zdarzenia jezdnia jest wąska. Szerokość pojazdu kierowanego przez obwinionego wynosi 2,5 m. Zaraz za znakiem „zakaz wyprzedzania” znajdują się słupki oznaczające odległości. Po wypadku samochód pokrzywdzonego znalazł się w rowie pomiędzy pierwszym a drugim, tj. ok 40-50 metrów od znaku drogowego.

Po zaistniałym zdarzeniu K. W. została przewieziona do Szpitala (...) w Ś., gdzie przebywała do dnia 2 listopada 2012 roku. W wyniku wypadku drogowego kobieta doznała stłuczenia ściany brzucha, powodującego rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu. Z kolei D. L. w wyniku wypadku drogowego doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia i naderwania kręgosłupa szyjnego, powodujących rozstrój zdrowia na okres poniżej dni siedmiu.

Dowody:

- zeznania świadków:

K. W. – k. 18-19, 60-61, 80v.,

T. J. – k. 23-24, 79v.-80,

D. L. – k. 25, 62-63, 80,

- częściowo wyjaśnienia obwinionego – k. 79v.,

- protokół oględzin pojazdu marki M. – k. 8-9,

- protokół oględzin pojazdu marki A. – k. 10-11,

- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 12-13,

- protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu – k. 14,

- protokół użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu – k. 15,

- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 20-21,

- dokumentacja fotograficzna wykonana bezpośrednio po zdarzeniu przez świadka D. L. – k. 28-30,

- opinia biegłego z dnia 22 listopada 2012 roku – k. 34,

- opinia biegłego z dnia 15 listopada 2012 roku – k. 36,

- szkic miejsca zdarzenia drogowego – k. 39,

- materiał poglądowy – k. 40-54,

- protokół oględzin miejsca zdarzenia połączonych z wizją lokalną – k. 119-120.

Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. N. w w sporządzonej przez siebie opinii wskazał, że uszkodzenia występujące na samochodach marki A. (...) nr rej. (...) i M. nr rej. (...) mogły powstać w wyniku kontaktu tych pojazdów przebiegającego zarówno w sposób przedstawiony przez K. N., jak i w sposób przedstawiony przez T. J..

W oparciu o badania śladów tej kolizji na samochodach M. i A. nie można ustalić, gdzie w wymiarze poprzecznym jezdni drogi K-35 doszło do kontaktu obu pojazdów.

W oparciu o informacje wynikające z materiału rzeczowego akt nie można ustalić, czy K. N. wytworzył na drodze stan zagrożenia w ten sposób, że kierując samochodem ciężarowym marki M. zjechał na lewy pas ruchu i w ten sposób wjechał na tor jazdy A., doprowadzając do kolizji obu pojazdów, czy też T. J. dojeżdżając do poprzedzającego go samochodu ciężarowego nie zachował bezpiecznego odstępu i w ten sposób najechał na jego tył, doprowadzając do kolizji obu pojazdów.

Analizy przebiegu kolizji i oceny zgodności zachowań kierujących samochodem ciężarowym M. i samochodem osobowym A. z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym, można przeprowadzić jedynie w oparciu o informacje wynikające z materiału osobowego akt.

Relacje przebiegu kolizji drogowej, przedstawione przez jej uczestników, są rozbieżne. Mając na uwadze obie relacje przebiegu tej kolizji i zbudowane na ich podstawie modele jej przebiegu – można wskazać, że na podstawie informacji wynikających z materiału rzeczowego akt, a w szczególności śladów tej kolizji na drodze i na pojazdach, nie można wykluczyć tego, że kolizja drogowa w dniu 29 października 2012 roku przebiegła w sposób zgodny z relacją przedstawioną przez K. N. lub zgodny z relacją przedstawioną przez T. J..

Dowód:

- opinia z dnia 14 września 2013 roku – k. 85-107.

Obwiniony K. N. nie był dotychczas karany sędownie.

Obwiniony jest kawalerem, pracuje na stanowisku kierowcy i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1200 zł miesięcznie.

Dowód:

- informacja o osobie z K. – k. 71,

- dane osobo-poznawcze – k. 79.

Obwiniony K. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, i wyjaśnił, że nie zmieniał pasa ruchu, jechał cały czas swoim pasem. Podał, że w miejscu zdarzenia są dwa pasy ruchu: jeden w kierunku Ś., zaś drugi w kierunku W., a którym wówczas jechał. K. N. nie miał pojęcia, co się stało, że pojazd pokrzywdzonego z tyłu uderzył w jego auto. Stwierdził, że zjechał do osi jezdni, bo auto z przodu zatrzymało się na poboczu. Jechał ciężarówką, nie przekroczył osi jezdni. Z treści relacji obwinionego wynika, że nie miał naczepy, jechał z prędkością ok. 40-45 km/h, a ruch na drodze był średni. Nie pamiętał godziny, ale zdarzenie miało miejsce do południa, jechał wówczas ze Ś. do Ś.. Przed obwinionym jechał bus, który zatrzymał się w odległości od niego ok. 30-40 metrów. (...) zwalniał, choć nie było tam przystanku. Przyznał, że zbliżył się do osi, bo chciał zobaczyć, co się dzieje z przodu, z naprzeciwka nie jechały żadne samochody. Podkreślił, że nie chciał tego busa wyprzedzić, dopiero się zbliżał.

Dowód:

- ***wyjaśnienia obwinionego K. N. – k. 79v.***

Sąd zważył, co następuje:

W świetle przedstawionych dowodów wina i sprawstwo obwinionego K. N. w popełnieniu zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.

Konstruując stan faktyczny Sąd oparł się przede wszystkim na osobowych źródłach dowodowych, a to zeznaniach pokrzywdzonego T. J. oraz świadków K. W. i D. L., istotne znaczenie miał także dowód w postaci oględzin miejsca zdarzenia połączonych z wizją lokalną.

Sąd uznał, że zeznania świadków: T. J. – pokrzywdzonego, D. L. – pasażera pokrzywdzonego siedzącego na miejscu z przodu oraz K. W. – również pasażerki pokrzywdzonego, zajmującej tylne miejsce pasażera po prawej stronie, którzy podali takie okoliczności, jak czas, miejsce oraz sposób działania obwinionego K. N., polegają na prawdzie. Ich zeznania były podstawą ustaleń faktycznych w sprawie, bowiem jednoznacznie wskazują na zachowanie obwinionego na drodze. Jak wynika z treści relacji świadków, obwiniony zamierzał wjechać na lewy pas ruchu, nie ustępując pierwszeństwa pojazdowi jadącemu już tym pasem, a który był w trakcie manewru wyprzedzania pojazdu obwinionego. Co istotne – świadkowie zgodnie podali, iż obwiniony nie sygnalizował zamiaru zmiany pasa ruchu, a przy tym dodatkowo jego zachowanie miało gwałtowny i nagły charakter.

Sąd nie dopatrzył się żadnych okoliczności, które mogłyby wpływać negatywnie na wiarygodność wymienionych osób. Ich relacje są zgodne, konsekwentne w toku całego postępowania o wykroczenie i w sposób logiczny przedstawiają przebieg zdarzenia. Okoliczności podawane przez nich korespondują z ustaleniami poczynionymi przez Sąd w toku oględzin miejsca zdarzenia połączonych z wizją lokalną i pozwalają na przyjęcie spójnej wersji zdarzenia. Brak jest podstaw do przyjęcia, że świadkowie manipulują swoimi zeznaniami na niekorzyść obwinionego, bowiem ich relacja koresponduje z obiektywnymi ustaleniami Sądu.

I tak na podstawie oględzin tych Sąd ustalił, że niewątpliwie obwiniony spowodował sytuację wypadkową, aczkolwiek zasygnalizować należy, że T. J. manewr wyprzedzania pojazdu K. N. rozpoczął przed znakiem „zakazu wyprzedzania”, a kontynuował go już mniej więcej na jego wysokości. Nie ma tu znaczenia okoliczność, że znaku tego nie zauważył z uwagi na zasłonięcie go przez ciągnik siodłowy, skoro poza wymienionym znakiem pionowym widniały w tym miejscu także znaki poziome na jezdni. Ustalenia Sądu w tej części mają potwierdzenie w materiale poglądowym (w szczególności k. 41 i 45), z którego bezsprzecznie wynika usytuowanie powypadkowe pojazdu pokrzywdzonego (bowiem obwiniony swym pojazdem przesunął się kawałek do przodu, żeby zjechać na pobocze i zrobić przejazd innym pojazdom, zatem fotografie nie oddają jego faktycznego usytuowania) i które w konsekwencji wskazuje jednoznacznie miejsce zdarzenia, a do którego musiało dojść już w miejscu, gdzie wyprzedzanie było zabronione. Tym niemniej okoliczność ta nie wyklucza odpowiedzialności obwinionego za zaistniałe zdarzenie drogowe. Nie może bowiem ująć uwadze Sądu fakt, że jezdnia w miejscu zdarzenia była wąska, a samochód obwinionego ma szerokość ok. 2,5 m, tym samym nie ostały się w tym zakresie wyjaśnienia obwinionego, iż ten nie przekroczył osi jezdni. Skoro obwiniony miał w zamiarze ominąć hamujący przed nim na prawym poboczu bus, odbijając w lewą stronę kierownicą, biorąc pod uwagę gabaryty jego pojazdu, niewątpliwie musiał zmienić tor jazdy i wjechać na sąsiedni pas ruchu choćby częścią pojazdu, a nie tylko zbliżyć się do osi jezdni.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego K. N. odnośnie okoliczności wypadku stanowią jedynie jego linię obrony, ukierunkowaną na uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Okoliczności podawane przez obwinionego zasadniczo odbiegają od rzeczywistego przebiegu zdarzenia, dlatego też Sąd odmówił im wiary, z tymże częściowo, bowiem odnośnie konkretnego miejsca kolizji, jego wyjaśnienia są zgodne z innymi obiektywnymi dowodami, które były podstawą ustaleń faktycznych.

Dowód w postaci opinii biegłego J. N. nie miał fundamentalnego znaczenia dla przypisania obwinionemu K. N. sprawstwa w zakresie zarzucanego mu czynu. Treść pisemnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych choć jest wynikiem wnikliwej i szczegółowej analizy dostępnego rzeczowego materiału dowodowego (m.in. śladów kolizji na drodze, śladów kolizji na pojazdach), logicznie ocenionego również w kontekście osobowych źródeł

dowodowych – zarówno zeznań świadków, jak i wyjaśnień obwinionego oraz prezentowanej przez niego linii obrony, nadto wynikiem weryfikacji twierdzeń poszczególnych osób w świetle posiadanej przez biegłego wiedzy specjalnej – nie dała jednoznacznej odpowiedzi, kto spowodował sytuację wypadkową, a kto się do niej przyczynił, a nadto w zakresie, czy kierowca samochodu osobowego mógł uniknąć zderzenia z ciężarówką. Opinia ta nie wniosła nic istotnego do niniejszej sprawy, bowiem – jak stwierdził biegły – uszkodzenia występujące na samochodach marki A. (...) nr rej. (...) i M. nr rej. (...) mogły powstać w wyniku kontaktu tych pojazdów przebiegającego zarówno w sposób przedstawiony przez K. N., jak i w sposób przedstawiony przez T. J.. W ocenie biegłego analizy przebiegu kolizji i oceny zgodności zachowań kierujących samochodem ciężarowym M. i samochodem osobowym A. z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym można przeprowadzić jedynie w oparciu o informacje wynikające z materiału osobowego akt, tj. na podstawie oceny wiarygodności zeznań świadków i wyjaśnień obwinionego, co też Sąd uczynił.

W ocenie Sądu obwiniony K. N. swym zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw, który stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W świetle poczynionych ustaleń nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie, na który zamierzał wjechać, na skutek czego zjechał drogę pojazdowi marki A., powodując jego uszkodzenie, tym samym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Każdy kierowca obowiązany jest do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które zgodnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymywania się od czynności, które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć" (por. wyrok SN z dnia 16 lipca 1976 r., sygn. VI KRN 135/76, OSNKW 1976, Nr 1-11, poz. 130). Dla odpowiedzialności z art. 86 kw konieczne jest zatem ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczernego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (por. wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2003r., III KK 61/03, LEX nr 77467).

Przy wymiarze kary Sąd miał na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 kw, bacząc by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma osiągnąć w stosunku do ukaranego. W ocenie Sądu, stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu jest znaczny. Przy jego ocenie Sąd miał bowiem na uwadze okoliczności przedmiotowe, takie jak rodzaj i charakter naruszonego dobra, okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz rodzaj naruszonych reguł ostrożności, jak i okoliczności podmiotowe. Sąd uwzględnił przede wszystkim okoliczność, iż obwiniony nie zachowując należytej ostrożności, widząc samochód bus hamujący na poboczu drogi, zachował się lekkomyślnie i bardzo nieostrożnie kontynuując jazdę w ten sposób, że chcąc go ominąć, nie sprawdzając sytuacji na przeciwnym pasie ruchu, zjechał na niego i zjechał drogę pojazdowi jadącemu po tymże pasie ruchu powodując jego uszkodzenie, czym zakłócił porządek ruchu, powodując groźbę dla jego bezpieczeństwa, a w efekcie doprowadzając do uszkodzenia samochodu marki A.. Po stronie okoliczności łagodzących Sąd uwzględnił natomiast dotychczasową niekaralność obwinionego oraz okoliczność, iż jego sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia, nie budzi zastrzeżeń. Nie bez znaczenia dla wymiaru kary była nadto okoliczność, iż sprawca jest osobą młodą, bez większego doświadczenia w charakterze kierowcy w dniu zdarzenia i o niewielkich możliwościach zarobkowych.

Wobec tego Sąd uznał, iż dla osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych kary, wystarczające będzie orzeczenie wobec obwinionego za popełnione wykroczenie kary grzywny w wysokości 200 zł. W przekonaniu Sądu,

orzeczona kara grzywny jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a ponadto nie przewyższa ona realnych możliwości zarobkowych obwinionego.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 118§1 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 910,78 zł (w tym zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 zł i opłata w kwocie 30 zł).